Nr. 92. | Należy tość pocztowa opłacona gotówką | Lwów, poniedziałek 23. kwietnia 1923. | Rok VI.

NNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 11.800 M.
z dostawą do domu 12.500 Mk., na prowincji 12.500Mk., za granicą 16.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

500 Mk.

Redakcja i Administracja
Lwów, Sykstuska l. 21.
Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. | CZEK P. K. O. Nr. 142,176. | REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Umizgi Chjeny do Żydów.

Klęska przesilenia.

Od szeregu miesięcy, bo od czasu powołania p. Sikorskiego na stanowisko prez. ministrów, chronicznie trwa stan przesilenia rządowego. Gabinet Sikorskiego odrazu skwalifikowano jako tymczasowy i odtąd rozpoczęło się z jednej strony kopanie pod nim dołków, a z drugiej poszukiwanie sojuszników dla stworzenia większości w sejmie, na której miałby się oprzeć nowy rząd parlamentarny i prawicowy.

Bo prawica, po dokonanym morderstwie na Narutowiczu, wybranym wedle wszelkich reguł parlamentarnych i przepisów konstytucyjnych, stała się gwałtowną wielbicielką rządów parlamentarnych, a wysuwając możliwość koncepcji wyłącznie większości polskiej usiłowała narzucić przekonanie, że bez niej taka większość nie jest możliwa. A gdy dodamy, że mniejszości narodowe mają w sejmie reprezentację, pracującą wytrwale nad tem, aby wszystkie stronnictwa polskie od siebie odepchnąć, udało się prawicy wytworzyć nastrój jakoby rząd prawicowo-centrowy w obecnym układzie stosunków politycznych był jedynie możliwy.

I rozpoczęły się konszachty, aby zasypać przepaść między obszarnikiem i chłopem, aby osuszyć bagnisko wzajemnych oskarżeń powstałe między endecją i piastowcami. I chytry a przebiegły Witos, musiał wiele dla swej gromady uzyskać, skoro tego sojuszu stał się w ostatnich dniach gorącym zwolennikiem. Zostające pod jego wyłącznym wpływem organa prasowe, „Piast" krakowski i „Wola Ludu" warszawska wystąpiły z gwałtownymi artykułami za współrządami z prawicą, a przeciw wszystkim swoim przeciwnikom i z własnego stronnictwa, którzy nie wyzbyli się jeszcze wszystkich skrupułów moralnych.

Mimo, że pakt został już dawno zawarty, większości dla niego nie zdołano pozyskać, przeciwnie coraz większe powstają trudności. Konferuje się na wszystkie strony, nawet ofiaruje dygnitarstwa i teki ministerjalne, ale jak dotąd wszystko daremnie. Wstręt do prawicy jest tak potężny i żywiołowy, że nawet rachuby Witosa okazały się złudnemi. Wypadki grudniowe, tragiczna śmierć pierwszego prezydenta państwa i ujawnione wówczas w całej nagości anarchistyczne metody działania Chjeny, tak odosobniły tę grupę polityczną od reszty społeczeństwa, że bez wstrętu nikt tam nie chce się zbliżyć. Odważył się na to Witos z paru przyjaciółmi, ale reszta jego nawet stronników na ten skok wielce karkołomny nie może się zdobyć.

I na martwym punkcie utknęła nowa większość rządowa, a wraz z nią zamarła działalność sejmu i sparaliżowano działalność rządu. Wytworzono nastrój wyczekiwania nowego rządu, zahamowano wszelką twórczą działalność państwową i pozostawiono wszystko „prywatnej inicjatywie", która też korzysta z uzyskanej swobody działania. „Ustabilizowana" waluta, zachwiała się bardzo gwałtownie, „ustalone" ceny jakaś tajemnicza siła pędzi do góry, przestało się mówić o jakiejś akcji przeciwdrożyźnianej, pracy budowlanej dla zwalczenia bezrobocia i klęski mieszkaniowej, zarzucono gdzieś projekty naprawy Rzeczypospolitej, tylko drukarni banknotów nie pozwolono spocząć... ta pracuje coraz intenzywniej.

Na stronnictwa prawicowe i ludowców spada wina dzisiejszego, z każdym dniem pogorszającego się stanu. Wywołano przewlekłe przesilenie państwowe, z którego się umieją i nie mogą znaleźć wyjścia.

Reakcja rwie się do rządów, nie oglądając się na to, jakie skutki ciągnie za sobą to jej pragnienie.

Po trupach byle dojść do władzy oto maksyma, ale gdy społeczeństwu zabraknie cierpliwości, to będzie gorzej, gdy inni te metody naśladować zechcą.

Dotychczas nie mogą sklecić większości.

Silna opozycja w Klubie Piastowców.

WARSZAWA. 21. kwietnia. (tel. wł.) Dzisiaj w godzinach popołudniowych nie było jeszcze żadnych oznak, aby pakt między Piastem a Chjeną został podpisany. Zapowiedziane na dziś plenarne posiedzenie klubu Piastowców nie doszło do skutku, aczkolwiek miała być referowana sprawa paktu z Chjeną. Również na jutro plenarne posiedzenie sejmu nie zostało wyznaczone, a odbędzie się ono dopiero w poniedziałek. To przesuwanie terminu plenarnego posiedzenia Piastowców wskazuje, że Witos dotychczas jeszcze nie uzyskał sfinalizowania paktu, zawaartego „na gębę".

Witos

W DALSZYM CIĄGU NAPIERA NA N. P. R., która przed ostatecznem zawarciem paktu między Piastem a Chjeną nie chce zająć wyraźnego stanowiska.

Natomiast w klubie Piastowców, mimo oficjalnych zaprzeczeń,

ROŚNIE NIEZADOWOLENIEE

i to nie tylko wśród posłów sejmowych ale i wśród senatorów, z pomiędzy których najstarsi ludowcy stwierdzają, że nieprawe małżeństwo z Chjeną, byłoby moralnem pogrzebaniem świetnego ruchu ludowego w Małopolsce.

Stanowisko Związku Ziemian.

WARSZAWA. 21. kwietnia. (tel. wł.) W obradującym dotychczas klubie ziemian ujawniły się dwa kierunki: jeden reprezentujący ziemiaństwo byłej Kongresówki, który jest za połączeniem się z Piastem z tem zastrzeżeniem, że nie obowiązuje ich jako ziemian umowa co do reformy rolnej; drugi kierunek, reprezentowany przez ziemian poznańskich, jest stanowczo i zasadniczo przeciwny połączeniu się z Piastem.

O ile można sądzić z dotychczasowych obrad, ziemianie ograniczą się do protestu w sprawie reformy rolnej, jednakowoż konsekwencji z tego nie wyciągną.

—•••—

Chjena szuka poparcia klubu żydowskiego.

WARSZAWA. 21. kwietnia. (tel. wł.) Między Chjeną a Kołem żydowskiem toczą się nieoficjalne rokowania. „Nasz Przegląd" organ żydowski, informuje, że poseł Stroński zabiegał u posłów żydowskich o pozyskanie ich neutralności, względnie poparcia. Pośrednikiem w tym interesie ma być poseł Reizes, który nie ukrywa zadowolenia z powodzenia swej misji pośredniczącej między Chjeną a żydami.

—•••—

Ciemna przeszłość sen. Hamerlinga.

WARSZAWA. 21. kwietnia. (tel. wł.) Dzisiejszy „Robotnik" przynosi rewelacje o senatorze Hamerlingu, jednym z twórców zamierzonego sojuszu prawicy z Piastowcami. Rewelacje te pochodzą ze stronnictwa „Piast". Artykuł stwierdza, że Hamerling pochodzi z rodziny żydowskiej w Małopolsce i że w pierwszem małżeństwie rytualnem, miał za żonę żydówkę, że po wyjeździe do Ameryki, sfałszował mętrykę, podając się za obywatela hawajskiego. Uzyskawszy obywatelstwo amerykańskie, Hamerling — jak podaje „Robotnik" — dopuścił się szeregu czynów, kolidujących z kodeksem karnym. Miał też afery polityczne, za które był w Ameryce pociągany do odpowiedzialności. Starania jego o uzyskanie obywatelstwa polskiego połączone były ze znacznemi trudnościami, gdyż władze polskie uważały go za niepotrzebnego cudzoziemca.

Projekt nowej ustawy o ochronie lokatorów.

WARSZAWA, 21. kwietnia. (AW). „Kurjer Czerwony" donosi, że projekt nowej ustawy o ochronie lokatorów uchwalony przez Radę ministrów zatrzymuje zasadę nieusuwalności lokatora, ale przelicza czynsz przedwojenny na złote polskie i stopniowo zwiększa jego stawki do wysokości przedwojennej w szeregu lat następnych.

Z SEJMU.

WASZAWA, 21. kwietnia (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu marszałek oznajmił, że wpłynęło żądanie zezwolenia na śledztwo wstępne przeciw pp. Baranowowi i Jałkowiukowi. Sprawę odesłano do komisji regulaminowej.

Następnie w związku z zajściami jakie się wydarzyły na ostatniem posiedzeniu sejmu oświadczył marszałek co następuje: Na ostatniem posiedzeniu był sejm widownią niesłychanie przykrych zajść, które mogą się przyczynić do poderwania powagi naszego początkującego sejmu. Oburzenie, z jakiem spotkały się te zajścia u wszystkich stronnictw, jest gwarancją, iż one więcej się nie powtórzą. Nie mogę jednak przejść do porządku dziennego nad nimi i muszę wyciągnąć konsekwencje wobec niektórych sprawców tych zajść. Przeprowadzone badania wskazują, że niektórzy posłowie zapomnieli się i tych musi dotknąć rygor regulaminu. Na mocy przysługującego mi prawa wykluczam na zasadzie regulaminu p. Żerbego z trzech posiedzeń sejmu, p. Hartglasa z dwóch posiedzeń a p. Sawickiego przywołuję do porządku z zapisaniem do protokołu.

Z porządku dziennego odesłano do komisji w pierwszem czytaniu następujące ustawy: o uposażeniu sędziów i prokuratorów, o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, o rozszerzeniu ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu robotników od wypadków obowiązującej w województwach krakowskiem, lwowskiem i t. d., również na województwa warszawskie, łódzkie i t. d., o rozciągnięciu na obywateli państw obcych przepisów prawnych o odszkodowaniu z tytułu nieszczęśliwych wypadków przy pracy, o zabezpieczeniu swobody dania, wzięcia lub wykonania pracy, praca młodocianych i kobiet. dalsza emisja biletów PKKP., kredyt skarbu w PKKP.

Następnie poseł Byrka referował projekt ustawy o podatku od kapitałów i rent. Ustawa zawiesza pobór podatków od kapitałów hipotecznych, gdyż pobór ten nie opłaca się. Podwyższono również stopę podatku od procentów brutto zastrzeżonych w kontraktach o eksploatację ropy naftowej i gazów ziemnych. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu wraz z poprawką p. Dunina, aby termin płatności podatku obowiązywał nie do 15-tu dni ale do końca każdego miesiąca. Trzecie czytanie odłożono.

Po krótkim referacie p. Byrki (P. S. L.), przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o podatku od skrytek depozytowych.

Po referacie p. Zygmunta Nowickiego (Wyzwolenie), przyjęto rezolucję w sprawie zunifikowania stosunków prawnych nauczycieli szkół powszechnych i średnich we wszystkich dzielnicach Polski. Różnice są znaczne i utrudniają przenoszenie nauczycieli z jednej dzielnicy do drugiej. Rezolucja wzywa Rząd, aby w jak najkrótszym czasie a najdalej do 4 tygodni przedłożył Sejmowi projekt ustawy o stosunkach prawno - służbowych nauczycieli szkół powszechnych.

Przystąpiono do wniosku p. Mendrysa o cofnięcie rozporządzenia ministerstwa W. R. i O. P., wystosowanego do kuratorów okręgów szkolnych lwowskiego i krakowskiego, w sprawie egzaminu dojrzałości w seminarjach nauczycielskich dla eksternistów. Jako referent komisji oświatowej p. Z. Nowicki zaznaczył, że w ostatnich czasach powstało wiele seminarjów nauczycielskich prywatnych, przygotowujących kandydatów do stanu nauczycielskiego. Na kursa te uczęszcza wielka liczba nie przygotowanych odpowiednio elementów. Ministerstwo oświaty obostrzyło przeto warunki egzaminu.

P. Mendrys dowodził, że ministerstwo spóźniło się z rozporządzeniem o pół roku, wskutek czego szereg kandydatów przygotowuje się od kilku miesięcy do egzaminu, do którego obecnie nie mają być dopuszczeni.

Sprawę odesłano z powrotem do komisji oświatowej.

Następnie Izba przystąpiła do wyboru członków do państwowej Rady emigracyjnej. W myśl porozumienia na konwencie seniorów wybrani zostali posłowie: Chaciński (Chadecja), Daszyński (PPS.), Herz (NPR), Petrycki (ZLN), Szmigiel (PSL), Rudziński (Wyzwolenie), Dr. Szyper (Koło żydowskie) i ks. Wyrębowski (Klub chrz. nar.).

Następne posiedzenie w poniedziałek, o godz. 4 po połud.

ZAMACH NA REKTORA UNIWER. JAGIEL.?

Z Krakowa donoszą, że ub. nocy podłożono bombę pod próg domu, będącego mieszkaniem rektora uniwersytetu Jagiellońskiego, Natansona. Wybuch bomby wysadził drzwi wchodowe, nie raniąc zresztą nikogo. (AW.)

Neutralność Anglji w sprawie Zagł. Ruhr.

LONDYN, 21. 4. (Pat.). Lord Curzon wygłosił w izbie lordów dłuższe przemówienie, w którem podał wyczerpujące wyjaśnienia co do całokształtu polityki rządu angielskiego w sprawie okupacji Zagłębia Ruhry. Ponieważ plan angielski odszkodowań odrzucono, Anglja nie mogła uczestniczyć w akcji okupacyjnej, podjętej przez Francję i Belgję. Anglja stoi na stanowisku czujnej neutralności i uważa że interwencja jej byłaby bezskuteczna. Rząd angielski był przekonany, że akcja francuska nie da pomyślnych wyników. Anglja nie mogła stanąć po stronie Niemiec, gdyż byłoby to nielojalnością wobec Francji. Przekazanie sprawy Lidze narodów natrafia na wielkie trudności, gdyż Niemcy i Stany Zjednoczone nie należą do Ligi, a ponadto w razie przekazania sprawy Lidze narodów wbrew woli Francji, Francja wystąpiłaby z Ligi, co oznaczałoby rozbicie Ligi. Jest rzeczą pewną, że w niedługim czasie nastąpi rozwiązanie tej kwestji.

Przyczyny spadku marki polskiej.

WARSZAWA. 21. kwietnia. (A. W.) Min. Grabski na konferencji prasowej, omawiając sytuację finansową państwa, zwrócił uwagę na ostatni spadek marki, wyjaśniając, że przyczyn tego szukać należy

W ZALEŻNOŚCI WALUTY POLSKIEJ OD NIEMIECKIEJ.

Jednocześnie oświadczył, że wysiłki ministerstwa skarbu celem uniezależnienia marki polskiej od niemieckiej wydały już pewien rezultat, co wyraziło się w znacznej różnicy kursu między marką polską a niem. już w ostatnim okresie. Celem paraliżowania zgubnej gry na zniżkę marki polsk. rząd stosuje metodę interwencji, polegającą na rzucaniu większych sum obcych walut na giełdę, celem zaspokojenia ich zapotrzebowania. Nie należy się jednak obawiać, aby ta interwencja pociągnęła za sobą straty dla skarbu gdyż do interwencji używa się zapasów walut, gromadzonych li tylko w tym celu. Najsilniejsza działalność interwencji nie przekroczyła dotąd 3 proc. zapasu walutowego, który stale wzrasta. N. p. od 1 — 19 b. m. wzrost ten obliczany w dolarach wyniósł 15 proc. Znacznie większą szkodę, niż chwilowe obniżenie marki polskiej wyrządza

NIEUZASADNIONA ZWYŻKA CEN

na rynku wewnętrznym, uwarunkowana tylko przyczynami spekulacyjnemi. Takim zwyżkom cen, jakie ujawniły się n. p. w zbożu, ministerstwo będzie przeciwdziałało przez interwencję na giełdach zbożowych.

Ogólny stan dochodów państwa uległ poprawie w ciągu kwietnia, głównie z powodu emisji bonów złotych, które w markach polskich przyniosły około 92 miliardów. Od 15. III. do 4. b. m. dług skarbu państwa wzrósł o 62 miliardów, gdy w czasie od 4. do 20. b. m. powiększył się tylko o 44 miliardy, mimo, że w okresie tym wypłacono urzędnikom dodatki drożyźniane.

Odroczenie debaty nad „numerus clausus“.

WARSZAWA. 21. kwietnia (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej referował p. Konopczyński (Z. L. N.) sprawę nadesłanych przez wydziały uniwersyteckie opinji w sprawie wprowadzenia numerus clausus. Należy zaznaczyć, że we wczorajszem naszem sprawozdaniu z posiedzenia podkomisji oświatowej zaszła pewna niedokładność, mianowicie nie uwzględniono całego materjału, jaki w tej sprawie wpłynął do sejmu. Okazuje się, że nadesłano 42 opinie, z których część wypowiada się za wprowadzeniem numerus clausus a część przeciwko. Zliczenie głosów za i przeciw nie da się dokładnie przeprowadzić ze względu na to, że szereg opinji poddanych jest zastrzeżeniom.

Obecny na posiedzeniu minister oświaty oświadczył, że sprawa numerus clausus była rozpatrywana wczoraj w Radzie ministrów i została odesłana do komitetu politycznego.

Większość oświadczyła się za odroczeniem debaty nad opinjami. (17 głosów przeciw 11). Przeciw głosowali przedstawiciele Z. L. N., Chadecji i grupy Dubanowicza. Materjał nadesłany przez uniwersytety będzie przez kancelarję sejmową wydrukowany i każdy z członków otrzyma odpowiedni egzemplarz.

Rewolucyjne rozruchy w Mülheim.

ESSEN, 21. kwietnia. (Pat). Odbyły się tu wielkie demonstracje bezrobotnych. W Düsseldorfie bezrobotni domagali się od władz niemieckich wypłacenia zapomóg grożąc, że w innym razie ofiarują swe usługi władzom okupacyjnym

MULHEIM, 21. kwietnia. (Pat). Wczoraj odbyło się tu wielkie zebranie robotników komunistycznych i syndykalistycznych. W zebraniu wzięło udział z górą 3.000 robotników. Uchwalono proklamować 24 godzinny strejk generalny, domagać się od Selbstschutzu odszkodowań dla rannych i wdów i sierót po zastrzelonych wreszcie zażądano natychmiastowego uwzględnienia żądań bezrobotnych.

BERLIN, 21. kwietnia. (Pat). Wedle wiadomości z Mülheim opór rewolucjonistów nie jest jeszcze złamany. Tylko w śródmieściu panuje spokój natomiast na krańcach miasta zbierają się wielkie tłumy robotników i przygotowują się do dalszych walk. W Oppenhausen koło Essen odbyła się dziś wielka demonstracja bezrobotnych.

WYBUCH BOMBY W BELGRADZIE.

WIEDEŃ, 21. kwietnia. (Pat). „N. Fr. Presse“ donosi z Belgradu pod datą 21. b. m.: Dziś przedpołudniem wielkie wrażenie wywarł wybuch bomby w ministerstwie wojny. Odłamki bomby wpadły przez okno do gmachu parlamentu, znajdującego się naprzeciw ministerstwa. Poseł dr. Krozman, który w czasie eksplozji znajdował się w pobliżu okna, cudem tylko uniknął śmierci. Odłamki szkła pokaleczyły go.

Chjeńczycy przeciw Chjeńczykom.

Na marginesie targów o władzę warto zanotować głos obszarników poznańskich, którym, jak z poniższego wynika, zgoła nie spieszno do zrealizowania reformy rolnej. Reforma rolna i jej przeprowadzenie to właśnie owa kość niezgody, która nie może połączyć rolników wielkich i małych i doprowadzić do upragnionej władzy.

Oto w „Dzienniku poznańskim“, który ostatnio zmienił nieco kierunek, rozwodzi się p. Adam Żółtowski o tworzeniu się większości sejmowej i polemizuje z endeckim „Kurjerem poznańskim“, który zarzuca ziemianstwu poznańskiemu, że przechodzi do obozu lewicowego za cenę usunięcia z programu rządowego reformy rolnej.

P. Żółtowski przeczy, jakoby kombinacje te miały jakąkolwiek podstawę, ale przyznaje, że:

„W jednym punkcie korespondent Kurjera ma słuszność, że większość polska w sejmie stworzyć się musi“. I my w to wierzymy i pragniemy, by twór ten dla dobra kraju był trwałym. Takim jednak będzie jedynie, jeśli pakt zawarty zostanie na podstawach zdrowych etycznie i ekonomicznie. **Pogwałcenie prawa prywatnej własności takiej podstawy nie da** — powstanie efemeryda, sukces chwilow i błyzkotliwy, ale bezowocny na przyszłość. Nastąpi to, co zawsze w takich razach, — **przygodni spólnicy, podzieliwszy się łupem materjalnym, czy moralnym, dalszych warunków nie dotrzymają i poszukiwać będą nowych sojuszników, wyzyskawszy tamtych o ile się dało.**

Jeszcze jedno: wprawdzie wojna przewartościowała, jak się mówi, wszelkie wartości, je dnakowoż logika powinna była zachować swoje prawa. „Kurjer“ nie waha się przy tej sposobności imputować ziemiaństwu polityki klasowej. Otóż ja śmiałbym postawić pytanie: kto okazuje skłonność do traktowania polityki klasowej? Czy ten, który uważając zasady prywatnej własności za nienaruszalną podstawę społeczeństwa, pragnie, by zasada ta do wszystkich klas znalazła jednakie zastosowanie; czy ten, który akceptując z wszelką stanowczością zasadę tę dla swojej własnej klasy, wobec innych wedle fizycznej możności stara się ją na korzyść własną przełamać?

Jeśli to ma stanowić etyczny podkład upragnionego kompromisu, to istnieją uzasadnione obawy, że zaprowadzić on nas gotów o wiele dalej, niżby to zgodnem było z dobrem kraju“.

Z wywodów tych wyłania się jak tęcza:

1) Że piastowcy będą mieli ciężki orzech do zgryzienia, zanim „przekonają“ **całą** prawicę o potrzebie przeprowadzenia reformy rolnej.

Że gdyby reakcja przyszła do władzy, nigdy by reforma rolna nie została zrealizowana.

Zaznaczyć jeszcze należy, że osemka na wypadek secesji obszarników nie zdoła utworzyć razem z piastowcami większości rządowej.

—•••—

Pamiętajcie o 1-szym Maja!

W. RAORT.

UZNAJCIE!

Tyle się o Nim pisze, pisało i pisać będzie tyle mówi, mówiło i mówić będzie — aż do znudzenia!...

A On — dumny z tego, że jest na ustach wszystkich, wielki, potężny i niezwyciężony Kpi w żywe oczy swoim historjo-biografom, wielbicielom i wrogom, prokuratorom i obrońcom, prześladowcom i mecenasom, uśmiechając się dobrodusznym uśmiechem mądrego bóstwa, stojącego ponad wszystkimi i wszystkiem.

Jego Dostojność Paskarz Wielki, Rex i Dux Poloniae cum boris, cum fasis et cum granitiebus — sprawuje rządy wszechwładnie!

Z prastarych lasów polskich wywożą miljony starych drzew — dla Niego.

Chlebna ziemia rodzi złotą pszenicę i żyto srebrne — dla Niego.

Sól i węgiel, nafta i wosk, cukier i len, wełna i mięso — dla Niego.

Dla niego pracują miljony ludu, padając ze zmęczenia i głodu; dla Niego kują kowadła, warczą machiny, huczą koła rozpędowe fabryk, jęczą dźwigary, biją kilofy, młócą cepy i mielą młyny.

Wszystko dla Niego!

Dla niego też budują kryminały, które zapełniają ludzie co skradli bochenek chleba lub grudkę węgla zwożonego do Jego składów.

Dla Niego stawiają szubienice na których ptaszki w spokoju ścielą sobie gniazda.

Dla Niego jest pręgierz publiczny pod którym stają bose chłopaki skazane na areszt za „nadmiernie wysokie ceny pobierane za papierosy w ulicznej sprzedaży“ lub Małka Stinkfass „za pasek“ uprawiany przy sprzedaży suszonych ziarnek z dyni lub kołków do butów.

Dla Niego przewidziana jest konfiskata towaru którą karze się skręconego we czworo inwalidę „paskującego“ zapałkami.

Jedno i drugie dla Niego!

*
* *

Panowie Posłowie i Senatorowie z łaski ósemek, dwójek, szesnastek, piątek i sobót — ukoronujcie wreszcie Jego Dostojność Paskarza faktyczną koroną, jedynowładcy!...

W imię słuszności i sprawiedliwości ukoronujcie Go, gdyż to Mu się należy! Czyż nie jest On faktycznym władcą i panem sprawującym u nas rządy?... Dlaczego nie uznać dokonanego faktu?...

Wy uchwalacie budżet — On go wam skreśla; wy układacie preliminarze, które on obala; wy zatwierdzacie prawa, przepisy i ustawy, których On nie uznaje. On przewartościowuje ustalone walory, koreguje naukę ekonomji, zmusza was do uchwał śrubujących ceny do zawrotnej wysokości, do podwyżek, wydatków, dodatków i naddatków...

Czy nie dostrzegacie, że Jego dostojność Paskarz, sam będąc zerem, mnoży ustalone przez was liczby przez miljony w ciągu godziny?...

Dlaczego nie pogodzić się z faktem?...

Jego Dostojność Paskarz Wielki reprezentuje większość kraju wszystkich stanów i zawodów — sam będąc kierownikiem owej olbrzymiej machiny ssąco-tłoczącej, o organizacji tak ogromnej, tak przemyślnej, tak misternej, jaką była armia Hindenburga na początku wojny.

Uznajcie panowie ten świat reprezentowany przez Jego Dostojność Paskarza!

Ten świat nouveaurichów, znany dziś ze sceny kabaretów i lekkich fars francuskich, świat obrzydliwy, gruby, ordynarny albo też wytworny, dyskretnie wyperfumowany pięknie ubrany, tańczący ostatnie figury „shimmy“ i „maxixe brésilienne“ — ten świat lichwy, wyzysku najpotworniejszego, walorów urobionych z potu i krwi umęczonego do ostateczności człowieka — ten świat Pociejowa i Paryża, targowiska na Nalewkach i Carlton Hotelu w Londynie, ten świat zjednoczonego, zorganizowanego paska międzynarodowego, pod którego uciskiem dławimy się i konamy.

Uznajcie wreszcie za jedynego samodzierżawcę Jego Dostojność Paskarza Wielkiego!

Panowie Posłowie i Senatorowie! Zmiłujcie się i nie drażnijcie Jego Dostojności swojemi uchwałami i ustawami skierowanemi przeciw Niemu, gdyż Jego Dostojność mści się w dwójnasób za to na waszych wyborcach.

Bo i po cóż to uchwalać i spisywać takie drakońskie paragrafy muskane niby gołąbiem piórkiem umoczonem w soczku malinowym?... Podobne to do krwi, a słodkie i nudne.

Wasze uchwalane paragrafy w założeniu tak groźne i bezwzględne, błękitnieją w oddaleniu i stają się tak niewinne i słodkie jak figurki Lamartine'a ulepione z cukru...

I po cóż stwarzać coś tak nieszkodliwie groźnego, wymuskanego, wypieszczonego, coś pastuszkowato-jagnięcego, coś à la Watteau, jak gdyby z wachlarza upudrowanej markizy wprost odpisanego?...

Więc jeszcze raz: Panowie! Uznajcie, ostatecznie de jure i de facto Jego Dostojność Paskarza Wielkiego!...

Uznajcie — albo powieście!

Nowiny z dnia.

Lwów, 22. kwietnia

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE

Niedziela 22 o g. 11·30 „Wielki Koncert Symfoniczny", o g. 3·30 „Pan Jowialski" kom., o g. 7 „Holender Tułacz".
Poniedziałek „Pan Jowialski" komedja.
Wtorek o g. 7 „Tannhäuser".
Środa o g. 7 „Orlę".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Niedziela o g. 7 „Brat marnotrawny" kom.
Poniedziałek o g. 7 „R. H. Inżynier".
Wtorek o g. 7 „Menażerja".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Niedziela o g. 7 „Frasquita".
Poniedziałek o g. 7 „Frasquita".
Wtorek o g. 7 „Frasquita".

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Niedziela o g. 3·30 „Pieniądz, miłość i hańba" — o g. 7·30 „W masce".

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI".
Niedziela 22 kwietnia o godz. 8 w „Dla szczęścia", dramat.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. W poniedziałek, 23. b. m., odbędą się następujące wykłady:

Przy ul. Bourlarda 5., o godz. 6.15, „Nauka o stylach w architekturze". Cz. II. (z obr. świetln.), dyrektor M. Lityński.

Przy ul. Grodeckiej 69., w Zaw. Zw. Kolejarzy o godz. 7-mej wiecz. „Pierwotne chrześcijaństwo" tow. M. Hankiewicz.

KONCERT KWARTETU SEVCIKA, odroczony z powodu wypadku automobilowego, odbędzie się w poniedziałek, 23. b. m.

CYKL WAGNEROWSKI". Rozpoczynający się dzisiaj t. j. w niedzielę cykl Wagnerowski przygotowywany był od dłuższego czasu z dużym nakładem pracy, tak, iż należy się spodziewać dobrego wyniku artystycznego. Celem ułatwienia nabywania biletów, kasy teatralne, sprzedają bilety na cały cykl.

„MENAŻERJA" Raorta. Wtorkowa premiera w Teatrze Małym, już dziś budzi ogromne zainteresowanie, tak ze względu na znanego autora, który po raz pierwszy występuje z utworem scenicznym, jak i na pierwszorzędną obsadę tej interesującej sztuki. Dyr. Czarnowski grający główną rolę, będzie miał znowu sposobność dania typu, jakiego długo się nie zapomni. Autor będzie obecny na przedstawieniu.

KOMITET „DZIECI NA WIEŚ" odbył wczoraj zgromadzenie. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności nastąpił wybór nowego zarządu. Na tem posiedzeniu mianowano red. Zygmunta Frylinga, członkiem honorowym towarzystwa, za zasługi położone dla tej instytucji. Obszerniejsze sprawozdanie podamy w następnym numerze.

PRZYJEMNOŚCI PRZY PŁACENIU PODATKÓW. Jeden z dyrektorów spółdzielni wytwórczej opisywał nam swoje pielgrzymki po urzędach skarbowych we Lwowie, aby zapłacić podatek dochodowy i przemysłowy. Stracił na to dwa dni. Zgłosił się najpierw w urzędzie przy ul. Rutowskiego 16, skąd go odesłano na Cłową 1. Stąd odesłano go z powrotem na ul. Rutowskiego 16, potem Rutowskiego 21, a w końcu Rutowskiego 7. Gdy cała ta pielgrzymka okazała się daremną, udał się do mieszkania referenta skarbowego, który ten podatek wymierzył i dopiero od niego się dowiedział, że ma się udać na Kurkową 23, gdzie jest likwidatura, a zapłacić następnie trzeba przy Cłowej 1. Tak po dwóch dniach chodzenia, dowiedział się nareszcie ów podatnik, gdzie ma pieniądze zapłacić. Tak wędruje od urzędu do urzędu wielu i nigdzie nie można się autentycznie dowiedzieć, gdzie się płaci. Stan ten jest niesłychanym skandalem.

ZANIEDBANY GRÓB GEN. IWASZKIEWICZA. Wśród wielkiej parady grzebano zwłoki gen. Iwaszkiewicza, roniono łzy i stracono wiele słów nad jego trumną, ale im większy był udany żal po nim, tem krótszą pozostała pamięć. Nie wiele bowiem od pogrzebu upłynęło czasu, a już grób jego zapomniany i opuszczony. Zmarły gen. chciał być pochowany we Lwowie bo widać liczył na pamięć nrzucających mu się wielbicieli i szkoda, że już nie widzi dzisiejszego opuszczenia.

NARZECZONY Z MILIONAMI SPRYTNYM I ŚMIAŁYM OSZUSTEM. Dnia 14. b. m. pewien młodzieniec zjawił się w mieszkaniu Bełdowiczów przy ul. Kaspra Boczkowskiego. Zastawszy tu córkę ich, bez wielu wstępów oświadczył się o jej rękę. Równocześnie opowiedział, iż posiada w sądzie do podjęcia depozyt w sumie 85 milionów marek. Prosił więc, aby wymieniona figurowała jako świadek przy formalnościach odebrania tej sumy.

Wedle jego opowiadań adwokat dr. Wasung zamieszkały przy ul. Fredry, ma mu wręczyć 11 milionów jako zaliczkę z owego depozytu. Olśniona panienka owymi milionami i wymową młodzieńca udała się z nim do wymienionego adwokata. Tu jednak nie tylko nie wypłacono milionowej zaliczki, lecz przeciwnie obrońca ów zażądał 50.000 mk. za trud zasięgnięcia informacji w sprawie owego „depozytu".

Młodzieniec ów, nie miał żądanej kwoty, wobec tego „narzeczona" wręczyła ową „bagatelkę". Przez cztery dni ów narzeczony, który się przedstawiał jako Franciszek Grabowski, maszynista z Hodowic, odwiedzał swą narzeczoną, od której na „krótki czas" pożyczył jeszcze 100.000 mk. Po otrzymaniu tej sumy młodzieniec niespodzianie wyjechał. Następnie dowiedziała się Bełdowiczówna, iż b. jej narzeczony nie posiadał żadnego depozytu w sądzie.

Ażeby sprawdzić, kim był właściwie ów oszust, wyjechała do Hodowic i tu u proboszcza dowiedziała się, że ów młodzieniec właściwie nazywa się Antoni Filipczuk, i ukrywa się przed poborem wojskowym.

Rozczarowana panienka wróciwszy do Lwowa, oskarżyła w policji pomysłowego Filipczuka o oszustwo.

WESOŁY WIECZÓR WIOSENNY w kawiarni Renaissance, urządza Liga Kobiet w niedzielę, 22 b. m. na rzecz kolonji letniej dla Ochronki im. Józefa Piłsudskiego.

KRADZIEŻ W ŁAŹNI. W łaźni „tureckiej" przy ul. Szpitalnej goście mogą być przemienieni w „świętych tureckich". Doświadczył tego Mojżesz Szapira, który wszedłszy do wnętrza odrazu zauważył, że bawiący tu goście, „spokują się" graniem w karty. Wyszedłszy z kąpieli Schapira stwierdził, że skradziono mu raglan, wartości 700.000 mk. Poszkodowany syt wrażeń, odniesionych, udał się do policji, aby się podzielić swemi „spostrzeżeniami".

KURSY WALUT. Nasi spekulanci i giełdziarze największej przy spekulacjach szukają „natchnienia" z giełd niemieckich. Gdy marka niemiecka poczęła tracić na wartości, walucziarze w Polsce poczęli gwałtownie przepłacać obce waluty. W ub. czwartek w Łodzi, płacono dolary do 60.000 mk. Obecnie „nerwy" spekulantów nieco uspokoiły się i marka powoli wraca na poprzedni poziom.

PKKP. we Lwowie wczoraj płaciła: za dolary 45.600, franki fr. 3.030, fr. szwajc. 8.280, f. szterl. 212.500 mk.

W Warszawie kursy były silniejsze o 1.000 do 1.500 mk.

Na giełdzie oficjalnej we Lwowie wczoraj płacono: dolary od 45.000 do 46.250, dol. kan. 45.000, marki niem. 1.75 — 1.85, leje rum. 210 — 220, liry 2.430, dynary 430, fr. franc. 3.090, fr. belg. 2.680, fr. szwajc. 8.460, kor. czeskie do 1.340, kor. węg. 11.50, kor. austr. 0.68, f. szterl. 215.000 mk. W Zurychu wczoraj płacono markę polską 0.0120.

WYPADEK NA DWORCU GŁÓWNYM. Wczoraj w nocy na dworcu głównym, w czasie szybowania pociągu, zetknęły się dwie lokomotywy. Robotnik kolejowy Jan Kuzyk, wrzucający wówczas węgiel do paleniska, wskutek wstrząsu odniósł ciężkie kontuzje w kręgosłupie. Lekarz Pogotowia rat. dr. Celewicz stwierdził u wymienionego wstrząs mózgu. Po udzieleniu pomocy, odwieziono go do szpitala.

— NA FUNDUSZ PRAS. „DZIENNIKA LUD." złożyli Tow. dr. Rafał Buber 1,000.000 mk. jako nieprzyjęte honorarjum za interwencję, Tow. U. F. 50.000 mk.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego", Sykstuska 21/II.

NA FUNDUSZ „OŚWIATY ROBOTNICZEJ". Święto 1-go Maja, odbędzie się pod hasłem zbiórki funduszów na „Oświatę Robotniczą". Zezwolenie na tę zbiórkę w całem państwie uzyskał Zarząd Uniwersytetu Robotniczego w Warszawie.

Wzywa się wszystkie komitety majowe, aby taką zbiórkę uliczną urządziły. Specjalne znaczki zbiórkowe, nabywać można w sekretarjacie partyjnym we Lwowie.

Kom. obwodowy P. P. S.

— PODZIĘKOWANIE. Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Lewandówce, składa gorące podziękowanie WPani Bronisławie Pollowej we Lwowie przy ul. Małeckiego l. 8, za nadzwyczaj artystyczne i precyzyjne wykonanie sztandaru w cenie stosunkowo do nakładu czasu i pracy bardzo nizkiej.

Tą więc drogą wyraża Tow. swą wdzięczność i życzy dalszego, pomyślnego rozwoju Firmie o pierwszorzędnej wartości.

Sztandar umieszczony jest na widok publiczny przy ul. Akademickiej Koła Pań, by dać możność szerszej Publiczności podziwiać wspaniałą pracę artystyczną. **Wydział.**

Wiadomości z kraju.

ZAMORDOWANIE JUBILERA W WARSZAWIE. Pisma warszawskie donoszą o zuchwałej zbrodni, dokonanej przy ul. Złotej pod l. 25., na jubilerze Rosenbergu. Wczoraj Rosenberg zabrał walizkę z klejnotami, wartości 50 milionów marek i udał się do swego mieszkania. W klatce schodowej zastąpiło mu drogę dwu bandytów z rewolwerami w ręku. Po kilku strzałach skierowanych do Rosenberga, bandyci wyrwali mu walizkę z rąk i umknęli. Przybyły lekarz Pogotowia, stwierdził śmierć Rosenberga, wskutek otrzymanych ran.

SKUTKI POSIADANIA BRONI PRZEZ CHŁOPÓW. W Hulczu, pow. sokalskiego, onegdaj została postrzelona kulą karabinową w lewą pierś 19- letnia zamężna, Fewrozja Żołnierz, gdy przechodziła obok swej stodoły. Policja stwierdziła w czasie śledztwa, że od strony wsi sąsiedniej Chachłowa, bardzo często padały strzały w stronę Hulcza, wzbudzając panikę wśród mieszkańców. Dwóch gospodarzy pracujących w dworskim sadzie omal nie zostało onegdaj zastrzelonych. Po dłuższem śledztwie, policja odszukała i skonfiskowała karabin i lufę karabinową oraz 186 naboji, u rodziny Kuzymów, którzy jednak nie przyznali się do postrzelenia Żołnierzowej.

W Chłopiatyczach, tego samego powiatu, patrolujący policjanci usłyszeli strzały karabinowe. Następnie stwierdzili, że tę strzelaninę, groźną dla mieszkańców wsi, stale urządzają sobie miejscowi parobcy. W czasie rewizji odebrano od Grzegorza Iwachowa, oraz trzech innych parobków, karabiny, naboje oraz pistolety, sporządzone z uciętych karabinów.

ZAMACH PAROBKA NA ŻYCIE MĘŻA SWEJ BOGDANKI. Mikołaj Szeluk, mieszkaniec Babiatyna, ukrył się w zagrodzie Ilka Ślusara i w chwili, gdy ten wracał wieczorem z cerkwi usiłował go zabić kołem. Na krzyk napadniętego Szeluk zbiegł. Za trzy dni awanturnik ten strzelał z ukrycia do Ślusara, jednakowoż kula chybiła. Policja stwierdziła, iż Szeluk nosił się z zamiarem zamordowania Ślusara, jako męża swej kochanki. Policja niedoszłego mordercę aresztowała, karabin zaś skonfiskowano.

OHYDNE MORDERSTWO RABUNKOWE. W Ciepielowie, Ziemi Radomskiej, niewyśledzeni dotychczas bandyci napadli na dom wdowy M. Ciszkowej. Opryszki zamordowali wymienioną, dużym, grabowym kijem, oraz jej 13- letniego syna Antoniego, któremu zupełnie zmasakrowali twarz. Zbrodniarze zrabowawszy cenniejsze rzeczy, zbiegli.

TRAGICZNA ŚMIERĆ REZERWISTY. Szymon Sikora, kowal z Końskaroli, zwolniony na dwudniowy urlop, jadąc pociągiem pospiesznym, wyskoczył z wagonu na stacji Puławy. Skok był fatalny, gdyż Sikora upadłszy pod pociąg został rozszarpany na kawałki.

P. Stroński zasądzony na dwa tygodnie więzienia.

W styczniu b. r. odbyła się rozprawa w sądzie karnym przeciw red. „Rzeczypospolitej" Strońskiemu za obrazę b. naczelnika państwa Piłsudskiego. P. Stroński pomieścił 22. czerwca ub. r. artykuł, zatytułowany „Zrywanie sejmu", w którym m. in. znajdowały się następujące soczyste wyrażenia:

„...w przemyślny chytry, uparty, bezczelny sposób udaremnia się sejmowi za pomocą zastępu warchołów w jego łonie utworzenie Rządu i prawidłową pracę... Jestto zupełnie to samo, co zbrodnia zrywania sejmów w ciągu dwóch wieków upadku Polski przedrozbiorowej... W mrocznych punktacjach, w Sulejówkach i Belwederach, kieruje tem zrywaniem i ubezwładnianiem Sejmu nie kto inny, jak Naczelnik Państwa Polskiego p. Piłsudski..."

P. Stroński nie raczył się pojawić na rozprawie, sąd wydał wobec tego wyrok zaoczny skazujący go na 2 miesiące więzienia. P. Stroński wniósł przeciw temu wyrokowi rekurs, a na skutek rekursu odbyła się przeciw niemu ponowna rozprawa. Po przesłuchaniu szeregu świadków m. in. b. min. Michalskiego, Ponikowskiego sąd wydał wyrok skazujący p. Strońskiego na 2 tygodnie więzienia.

Z zatwierdzonych przez magistrat cen, cennik wyrębu mięsa i sprzedaż wędlin Józefa Kotowicza w Rynku i w ul. Żółkiewskiej posiada niższe ceny od innych. Sprzedawano tu wczoraj 1 kg. mięsa wołowego 12.000 Mp., wieprzowego 14.000, szynki krajanej 22.000, kiełbasy krakowskiej 18.000, gotowanej 16.000, słoniny 18.000, sadła 22.000, smalcu topionego 24.000 marek.

Ceny mięsa wieprzowego, oraz tłuszczów mają tendencję zniżkową. Zapowiadają nadejście do Lwowa transportu tłuszczów amerykańskich, które będą sprzedawane w cenie około 17.000 marek za 1 kilogram.

Rezygnacja p. Barwińskiego ze stanowiska dyrektora teatru w Łodzi.

P. Henryk Barwiński b. artysta dramatyczny sceny lwowskiej przed rokiem objął dyrekcję teatru miejskiego w Łodzi. Wskutek nieporozumień z komisją teatralną głównie na tle wyboru sztuk repertuarowych p. Barwiński zgłosił ze swego stanowiska rezygnację, którą komisja teatralna przyjęła.

Charakterystyczne jest, że łódzka komisja w wyjaśnieniach powodów ustąpienia podaje, że p. Barwiński „narzucił" komisji teatralnej repertuar, którego komisja nie zakwalifikowała do wystawienia. Do sztuk, które komisja teatralna uważała za nienadającą się dla teatru łódzkiego należały m. in. „Judasz" Tetmajera, „Sublokatorka" Siedleckiego. Komisja dalej zakwestjonowała wartość artystyczną sztuki „W Gołębniku" Nikorowicza.

Komisja podnosi jeszcze jeden zarzut, że p. Barwiński nie przedkładał komisji teatralnej całkowitych kosztorysów premier. Deficyt teatru wynosił w styczniu 65 miljonów marek, w lutym 93 miljonów.

Zdaje się, że trudności prowadzenia teatru w Łodzi są innej natury niż we Lwowie: Kapitalista łódzki jedzie na widowiska teatralne do Warszawy a pracująca inteligencja nie ma pieniędzy na teatr.

Towarzysze!

Nie wolno uczęszczać do restauracji, kawiarni i fryzjerni, gdzie niema do czytania „Dziennika Ludowego".

O. K. R. P. P. S.

Walka z bezrobociem.

Na drugiem posiedzeniu Komisji dla walki z bezrobociem, odbytem w sali sesyjnej Województwa dnia 20. b. m. przy udziale większej niż za pierwszym razem liczby reprezentantów sfer pracodawców i robotników, zastanawiano się w dalszym ciągu nad środkami skutecznej walki z bezrobociem.

W toku miejscami bardzo ożywionej dyskusji podniesiono szereg myśli i nowych projektów.

W szczególności zajmowano się w dalszym ciągu kwestją sezonowej emigracji robotniczej, której racjonalne przeprowadzenie mogłoby dać pracę i zarobek liczným rzeszom bezrobotnych robotników przemysłowych i rolnych, oraz wyrażono zapatrywanie, że w interesie podniesienia przemysłu miejscowego leży, aby przy różnych dostawach dla władz i instytucji rządowych i samorządowych miały pierwszeństwo firmy miejscowe, choćby nawet ich oferty były nieco wyższe od ofert firm zamiejscowych.

Dalej poruszono sprawę pobieranych obecnie przez banki prywatne lichwiarskich procentów uniemożliwiających niemal zupełnie korzystanie z kredytu i wezwano rząd, aby udzielał przemysłowi i rękodziełu kredytu wprost przez instytucje państwowe i wydał ustawę, ograniczającą wysokość procentów, jakie mogą pobierać prywatne banki. W końcu omówiono kwestję upadku względnie stopniowego zanikania u nas rękodzieła i zastanawiano się nad sposobami, mogącymi temu zapobiedz.

Wyrazem zapatrywań Komisji na poruszone kwestje był szereg uchwalonych w powyższych kierunkach głosów jednogłośnie, bądź znaczną większością głosów, rezolucji, które będą natychmiast przedłożone władzom centralnym.

Odsłonięcie sztandaru Zawodowego Związku Pracowników kolejowych we Lwowie

odbędzie się w niedzielę dnia 22. kwietnia 1923 o godz. 10-tej rano w sali Sokoła II. przy ul. Kętrzyńskiego. Na uroczystość złożą się: muzyka, chór, przemówienia, wbijanie gwoździ pamiątkowych, deklamacje, uroczystość zakończy się przedstawieniem i odprowadzeniem sztandaru z udziałem muzyki kolejowej do Związku Z. Z. K. przy ul. Grodeckiej 69.

W uroczystości oprócz zaproszonych gości mogą wziąć udział w miarę miejsca także członkowie Związku za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Jednodniówka majowa.

Nakładem „Dziennika Ludowego" ukaże się na dzień 1. Maja, jednodniówka, zawierająca cały szereg artykułów z kwestji społecznej i naukowej dotyczących świata robotnicz., nadto utwory treści nowelistycznej i poezje.

Cena egz. wynosić będzie 1000 mk. Komitetom zaś dla ułatwienia rozsprzedaży udzielamy 25 proc. opustu, tak, że Komitety płacić mają będą mk. 750.—

Celem uregulowania nakładu zamówienia nadsyłać natychmiast do Administr. „Dziennika Ludowego", Lwów, ul. Sykstuska l. 21. II. p.

Wiadomości z targów miejskich.

Wiejscy producenci jakoteż mleczarki często starają się za swe produkty żądają wyższych cen jak kupcy i zawodowi handlarze. W mleczarniach można nabyć litr mleka od 1.600 do 1.800 marek, tymczasem baby wiejskie żądają po 2.000 marek za litr mleka, najczęściej rozcieńczonego wodą.

Stefania Lem, mleczarka z Winnik, wczoraj za rozcieńczone wodą mleko żądała 2.000 Mp. Jedna z kupujących na placu Bernardyńskim zawezwała kontrolorkę targową Ludwikę Magnowską w celu interwencji. Wówczas wymieniona mleczarka usiłowała zbiec. Przytrzymana ze złości całą bańkę mleka wylała na głowę kontrolorki, przyczem oblała również mlekiem przechodzącego Marjana Lanca, dyr. banku „Vesta" i Lewickiego, funkcjonarjusza magistratu. Lem nie poprzestała na tem, lecz krzykiem wywołała awanturę, wymyślała na cały magistrat, wołając „żywcem rabują biednego chłopa" i t. p.

Z Urzędu targowego odesłano „żywcem rabowaną" do policji, przyczem urząd ten donosi, iż w ostatnim czasie wiejscy przekupnie coraz częściej atakują kontrolorów targowych.

Fakt opisany świadczy dobitnie, iż do drożyzny artykułów spożywczych w wielkiej mierze przyczyniają się wiejscy producenci.

CENY NA TARGACH.

W ub. tygodniu poza podwyżką cen chleba i mięsa wołowego nic było wielkich zmian. Mąka pszenna utrzymała się w cenie około 4.400 za 1 kg., krupy hreczane około 2.400, jęczmienne 2.100, masło nieco staniało, i wczoraj pobierano od 28.000 do 32.000 Mp. Również jaja wczoraj płacono w Rynku około 320 marek za sztukę.

Obecnie chłopi niechętnie sprzedają bydło, które wypędzają na pastwiska. Wobec tego cena bydła, jakoteż mięsa wzrasta. Za kilogram mięsa rzeźnicy żądają około 13.000 Mp.

Z sali sądowej.

BRACIA LAGOCCY UWOLNIENI.

Przed tut. trybunałem przysięgłych zakończyła się wczoraj rozprawa przeciw trzem braciom: Michałowi, Janowi i Stanisławowi Lagockim oskarżonym o usiłowanie morderstwo na osobie Włodzimierza Sierżanta.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli wszystkie pytania w kierunku usiłowanej zbrodni. Na tej podstawie trybunał wydał wyrok uwalniający od winy i kary.

Jak się gospodarzy w naszych gminach?

Knihinin miasto, w kwietniu 1923.

Miasteczko nasze, liczące około 25.000 mieszkańców, położone w bezpośredniem sąsiedztwie Stanisławowa, i zamieszkałe przeważnie przez lud ność pracującą, nawiedzone zostało „komisarzem“ niejakim Domańskim, którego gospodarka w gminie naszej jest jednym pasmem nadużyć i gwałtów. Ten pan, którego na stanowisko „kom. gminnego“ wysunął eksstarosta stanisławowski Głażewski i który osobą swoją pokrywał sprawki jego, ufny w pomoc i opiekę starościńską, doprowadził gminę do zupełnej ruiny. Dziś jeszcze publicznie wychwala się, że „nikt mu nic nie zrobi“, bo za mną jest wojewoda.

Zapytujemy publicznie p. wojewodę stanisławowskiego, co ma on wspólnego z człowiekiem, którego ściga prokuratorja państwa, któremu publicznie zarzucają, że dwadzieścia kilka wagonów drzewa z domenów lasowych, przeznaczonych dla gminy, sprzedał na własny rachunek, na którym ciążą zarzuty natury kryminalnej, trwonienie funduszów publicznych na korzyść wła sną i wiele innych sprawek. Coś jest na rzeczy, gdyż pan ten, pewny siebie, ma odwagę angażować wojewodę i wołać: „za mną jest wojewoda nie boję się niczego“. Tylko w naszych zgniłych stosunkach podobne indywidua mogą się cieszyć poparciem.

Zebrany materjał niebawem ogłosimy publicz nie. Dziś apelujemy do wydziału samorządowego, by bezzwłocznie wysłano komisję do zbadania tej gospodarki. Niechaj ona przesłucha świadków, a pewnie skończy się ta haniebna gospodarka.

Mieszkaniec.

Jak spłacać podatki?

Każdy obowiązany do płacenia podatków ma niesłychane trudności do zwalczenia, zanim zdoła uiścić należność w kasie skarbowej. Pomijając już ścisk w kasie tak, że godzinami trzeba wyczekiwać swojej kolei, zdarza się bardzo często, że po kilkugodzinnem wyczekiwaniu dowiaduje się kontrybuent, że to nie ta kasa, ale inna może przyjąć należny podatek.

Możnaby uniknąć niepotrzebnych wędrówek, gdyby na wezwaniach płatniczych wyraźnie był podany adres urzędu, który ma zlikwidować i pobrać podatek, czego dotychczas z niewiadomych powodów nie robi się.

Ale najłatwiejszym sposobem uiszczania podatków jest czek P. K. O. Czeki Pocztowej Kasy Oszczędności jako konto kas skarbowych można nabywać we wszystkich urzędach pocztowych, które stale powinny je mieć na składzie. Blankiet czekowy kosztuje 20 mk. i to jest cały wydatek, jaki kontrybuent ponosi, o ile na blankiecie nie wypisuje innych słów, prócz objaśnień, na jaki cel pieniądze są przeznaczone. Jeżeli na czeku pisze się więcej, w takim wypadku dopłaca się należność pocztową, jak za kartkę korespondencyjną, t. j. 300 mkp. Na blankiecie podaje się numer konta w pocztowej kasie oszczędności tej kasy skarbowej, do której chce się wysłać podatek Każdy urząd pocztowy ma spis kont urzędów skarbowych i bezwątpienia urzędnik pocztowy poinformuje, jaki numer konta ma ta lub owa kasa skarbowa. U dołu blankietu należy wymienić adres właściwej kasy skarbowej, Nr. księgi bierczej, który należy odpisać z wezwania płatniczego, dalej kwotę, przeznaczoną na podatek, oraz ewentualne odsetki zwłoki. Podać też należy nazwę podatku i rok, za który podatek się opłaca.

W sposób, — jak wyżej podaliśmy — spłacony podatek zwalnia kontrybuenta od wielu kłopotów, straty czasu, a przedewszystkiem nie naraża go na wysokie odsetki za zwłokę. Nawet w zapadłej prowincji można taką drogą uiszczać każdy podatek, o ile w miejscu jest urząd pocztowy.

Rzeczą urzędów pocztowych jest pilnować tego, by czeków z przeznaczeniem dla kas skarbowych nigdy nie brakło.

Tylko w ten sposób mogą ustać słuszne narzekania na niesprawność kas skarbowych, niepotrzebne mitręgi, chodzenie od Kaifasza do Annasza.

Jak Anglja strzeże tajemnicy wyrobu papieru na banknoty.

W tych dniach królestwo angielscy zwiedzili papiernię Laversloke w Hampshire, gdzie wyrabiany jest specjalny papier na banknoty Banku angielskiego.

Odwiedziny te, to przywilej wyjątkowy, gdyż w ciągu dwustu lat istnienia papierni Laversloke nikomu nie dane było zwiedzić tego przybytku.

Papiernia obwiedziona jest drutem kolczastym i strzeżona pilnie. Robotnicy, którzy w niej pracują, udają się wprost do izb, gdzie zajmują się przez całe życie jedną i tą samą pracą, nie znając innych szczegółów fabrykacji i nie przestępując nigdy progu innych izb papierni.

Wszystek papier na banknoty wyrabiany jest tu ręcznie, a tajemnica mieszaniny, z której jest sporządzony, spoczywa tylko w rękach bezpośrednich spadkobierców jego wynalazcy.

Teatry miejskie w Polsce.

Konferencja przedstawicieli zarządów miejskich.

Przed paru dniami odbyły się w Warszawie w sali magistratu pod przewodnictwem prezydenta Warszawy p. Wł. Jabłońskiego obrady przedstawicieli zarządów miejskich, prowadzących teatry. Konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele ośmiu miast ze wszystkich dzielnic Polski, miała na celu zastanowienie się nad warunkami, w jakich mogłyby nadal prowadzić teatry.

W toku kilkugodzinnych rozpraw były poruszone wszystkie sprawy, dotyczące zarówno strony technicznej jak i finansowej gospodarki teatralnej. Konferencja zaakceptowała z pewnemi zmianami projekty kontraktu normalnego, oraz regulaminu pracy teatralnej, ustalone przez Zjazd Związku dyrektorów teatrów polskich. Projekty te będą przedmiotem pertraktacji z przedstawicielami Związku artystów scen polskich. Do przeprowadzenia tych pertraktacji konferencja upoważniła prezydenta p. Wł. Jabłońskiego i wiceprezydenta dra K. Ilskiego.

Przebieg konferencji wykazał całkowitą jednomyślność zarządów miejskich, zaangażowanych w gospodarce teatralnej, co do konieczności sanacji tej gospodarki i oparcia jej na zasadach które zmniejszyłyby ciężary zarządów miejskich na prowadzenie teatrów.

Ze sportu.

Czarni — Hasmonea 2 : 1 (0 : 0). Mistrzostwo kl. A. Zawody wczorajsze mało interesujące, ospale prowadzone, przy lekkiej przewadze „Czarnych“. W obu drużynach najlepsi — obrońcy. Zmarnowano wiele sytuacji podbramkowych głównie z powodu niedyspozycji strzelców. Sędzia dobry i bezstronny.

Komunikaty.

× ŻYDOWSKA PARTJA SOC.- DEM. (Poale Syon) we Lwowie, zwołuje wszystkich swoich członków na zebranie partyjne w dniu 23. 4. (poniedziałek) z porządkiem dziennym: Święto 1-go Maja. **Lokalny Komitet.** 23—1

× KÓŁKO ZAB. DRUKARZY, urządza w niedzielę dnia 22. b. m. wieczornicę taneczną w sali własnej, Piekarska 18. Początek o godzinie 6-tej wieczorem.

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY CEGLARSCY! Od kilku tygodni, robotnicy ceglarscy we Lwowie, stoją w walce o poprawę bytu, na żądania nasze, właściciele cegielń nie dają odpowiedzi. Przestrzegamy robotników na prowincji przed przyjazdem do Lwowa. —3

§ W FABRYCE P. RUCKERA I HOFLINGERA panują dziwne stosunki. Płace robotników są bardzo niskie, i na domiar złego, gdy robotnicy w przesłanym przez organizację do tych panów memorjale o podwyżkę płac o 80 proc. i przestrzeganiu ustawy o 8 godz. dniu pracy i angielskiej soboty, panowie ci, o żadnej podwyżce słyszeć nie chcą, a co do 8. godz. dnia pracy i angielskiej soboty, odpowiedzieli, że dla nich nie istnieją te ustawy.

Zwracamy uwagę, p. inspektora pracy na stosunki panujące w tej fabryce i żądamy ich usunięcia.

Sprawy partyjne.

* BILETY WSTĘPU NA PRZEDSTAWIENIE W DNIU 1. MAJA już są do nabycia w Księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 2, oraz w Sekretarjacie P. P. S. — Graną będzie komedja Kiedrzyńskiego „Czysty interes“.

* SEKCJA ZWIĄZKOWA KOMITETU MAJOWEGO, odbędzie swe posiedzenie, we środę, 25. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2. II. p.

Wzywa się wszystkie towarzyszki i wszystkich towarzyszy, którzy byli na posiedzeniu w środę ubiegłą, aby na tem posiedzeniu koniecznie się zjawili z osobami, które zobowiązali się ze sobą przyprowadzić.

Sekretarjat P. P. S.

* SEKCJA KOBIET, odbędzie posiedzenie w poniedziałek, 23. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p.

Uprasza się Towarzyszki, aby na posiedzenie to zjawiły się w komplecie.

Prezydjum Sekcji Kobiet PPS.

* ESPERANTA Komitet organizacyjny odbędzie swe posiedzenie we środę, 25. b. m. o g. 8-mej wiecz. w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2. II. p. Tow.: Pomykała, Hewak, Karmelita i Heliński przybyć powinni obowiązkowo.

* „WSPÓLNEJ NAUKI“ piąte zebranie, odbędzie się we wtorek, 24. b. m. o godz. 7-mej wieczorem.

Sekcja oświatowa P. P. S.

1 kg. złota

wart jest tuzin nożyków zapasowych do gilletek znanej marki „SALFERS“ S. FEDERA. — Tak twierdzą Panowie, którzy je stale dotychczas używają. Kto o tem wątpi, raczy się przekonać. Wyłączny skład wysyłkowy S. Federa, Lwów, ul. Sykstuska 7. Dla Czytelników „Dziennika Ludowego“ 10% opustu. 443

PARASOLE i LASKI ANGIELSKIE

nadeszły do składnic

Rudolfa Neuwelta

LWÓW 27

po najprzystępniejszych cenach.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. GOLDSTEIN

przyjmuje kobiety od 10—12, mężczyzn od 2—5, w niedziele i święta od 9—1

35 ulica KRASZEWSKIEGO l. 3.

KINOLUX

:: Pasaż Mikolascha :: Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki.

Od 21. IV. i w dni następne wyświetla senzacyjny film w 6 aktach p. t.

ZEMSTA BUDDY

osnuty na tle przygód słynnego badacza Wschodu w Indjach.

WALCE MŁYŃSKIE GANZ

Zakłady elektryczne i mechaniczne w Polsce S. A.

Oddział we Lwowie, Legionów 3.

MASZYNY ELEKTRYCZNE
MOTORY ROPNE DIESLA 448

Wiedza współczesna.

Zbiór zwięzłych monografji ze wszystkich gałęzi nauki. Książki zajmujące dla wszystkich dostępne pisane przez najwybitniejszych uczonych. Dotychczas wyszły:

1. M. Ernst: „Energja słońca“ 5.760 Mp
2. J. Ptaśnik: „Miasta w Polsce“ 5.760 Mp
2. J. Makarewicz: „Zbrodnia i kara“ . . . . 5.760 Mp
4. T. Brzeski: „Polska jako jednostka gospodarcza“ . . . 5.760 Mp
5—6. J. Siemiradzki: „Płody kopalniane Polski“ . . . . . 11.520 Mp
7—8. H. Steinhaus: „Czem jest, a czem nie jest matematyka“ 11.520 Mp

Wydawnictwo **H. Altenberga** we Lwowie.

453 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Uzdolnionych PANIEN i KRAWCA

13—3 poszukuje

Pracownia, ul. Murarska 33.



Czego czekacie?? Panie i Panowie!!

Czy nie widzicie, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje towaru dla własnej potrzeby lub na sprzedaż wobec tego zawiadamiam naszych Sz. Klijentów, że urządziłem wielką poświąteczną wyprzedaż resztek, które będą wyprzedane po cenach znacznie niższych od cen normalnych. Dlatego radzimy każdemu korzystać z tak rzadkiej okazji i zwrócić się piśmiennemi zamówieniami do składu fabrycznego manufaktury

M. BRYL, w Łodzi.

gdzie są do nabycia następujące resztki.:

1) **MELANGE PRIMA** nadzwyczaj mocny, nie do rozdarcia, materjał na męskie letnie ubrania po 17,500 20,000 i 25,000 za metr.
2) **KORT** „Mouline“ bardzo mocny, niezbędny dla każdego na codzienne letnie ubranie. Cena za metr 22,000, 25,000 i 28,000 mk.
3) **KORT** czysto-wełniany w modne desenie nadający się na eleganckie męskie letnie ubranie. Cena resztki 3 metrów na całe ubranie „A“ 90,000, gat. „B“ 125,000, gat. „C“ 165,000 mk.
4) **KAMGARNY** na solidne męskie letnie ubranie w ang. desen. lub gładk. Cena za 1 metr 75,000, 100,000 135,000 i 175,000 mp.
5) Do każdej resztki na żądanie Klijentów wysyłamy komplet podszewki pod ubranie po 50,000 i 65,000 mk.
6) **DLA PAŃ!** NOWOŚĆ SEZONU!! Eponge na damskie kostjumy śliczne desenie, w pasy i kraty, białe i szare po najtańszej fabrycznej cenie 26,000, 30,000 i 38.000 mk. za metr.
7) **SZEWIOTY** gładkie we wszystkich kolorach cena za 1 metr 19,000, 22,000, w modne pasy lub kraty, mk. 23,000 i 25,000 za metr.
8) **BATYSTY**, kretony, muśliny w najpiękniejsze kolory i desenie (do prania) cena za 1 metr 8,000. 9,000. 10,000 i 12,000 mk.
9) **PŁÓTNA** białe, kolorowe i desen. na bieliznę, poszwy, wsypy fartuchy w cenie 8000, 9000, 10000, 11000 i 12000 mk. za metr, płótno surowe za 1 metr 7000 i 8000 mk.
10) **UWAGA!** Są również do nabycia po najtańszych fabrycznych cenach: obrusy, kapy, prześcieradła, ręczniki, chustki do nosa, chustki zimowe i jesienne, firanki, pończochy, skarpetki, nici do szycia.

BACZNOŚĆ! Towary wysyłamy każdemu po otrzymaniu zamówienia nawet bez zadatku, lecz przy nadesłaniu wraz z zamówieniem zadatku od 50,000 do 100,000 udzielamy 3% rabatu od całej sumy zamówienia.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze. — Zamówienia prosimy adresować:

Do Składu fabryczn. **M. BRYL, ŁÓDŹ Piotrkowska 56 w podwórzu.**

P. P. przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu.

UWAGA: Próbek i cenników nie wysyła się. — Obstalunku mniej od 150,000 nie wysyła się wobec podrożenia kosztów pocztowych. 2122

KSIĄŻECZKĘ wojskową na nazwisko Kowalski Mikołaj, Drohobycz, wydaną przez Komisję Kontrolnych Zebrań w Drohobyczu w dniu 21. III. 1923, skradziono mi wraz z kwotą 200.000 mkp. w dniu 28. III. 1923 na Małym Rynku w Drohobyczu, którą to książeczkę unieważniam. 446

Powszechny Bank Kredytowy S.A.

we Lwowie, zawiadamia, że

XII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszy odbędzie się

dnia 15. maja 1923 r. o godz. 12 w poł.

w sali posiedzeń tegoż Banku we Lwowie ul. Jagiellońska l. 5-7.

Termin składania akcji, uprawniających do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu, upływa dnia 1. maja 1923 roku. Bliższe szczegóły zawarte są w ogłoszeniach, zamieszczonych w „Monitorze Polskim“ i „Gazecie Lwowskiej“. 451

Czas odnowić przedpłatę!

Hurtownia Kapeluszy

L. SANDLERA wprowadziła sprzedaż detaliczną po cenach hurtownych **Jagiellońska 20.**

Zakład Gazowy miejski we Lwowie

rozpoczął już dostawę

KOKSU

do centralnych ogrzewań, kuźni i warsztatów.

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Gazowni we Lwowie przy ul. Gazowa 28. 3704

NAJTAŃSZYM TŁUSZCZEM JADALNYM, 186

zawierającym 100% tłuszczu jest

KUNEROL.



Przedstawiciel: HENRYKA J. SCHIFMANA SYNOWIE, LWÓW.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.